

Von Prais, JUNGLE (prod.Giomalias)

Penetruję cię jak jungle
Choć czasami to trudne
I szanse nie są równe
Bo ty mnie dobrze

Ale jest jazda ej
Lecę po blanta lej
Bo pusta szklanka wiej
Jak ty to nie barman chce
Być sama na są z moją małą
Śpiewać jej wieczorem i na dobranoc Lalalalaj lalalaj
Nic mnie nie kołło jak twoje ramiona
Więc więcej ich daj twoje uda jak lawa
Gdy rozchylasz je raj
Lubisz to nie udawaj

Penetruję cię jak jungle
Choć czasami to trudne
I szanse nie są równe
Bo ty mnie dobrze znasz
Penetruję cię jak jungle
Inni lecą za burtę
Bo wytrzymuje rundę
a to nie tak jak von Prais a to nie jak ja

A ty chodź mała bądź moją Amazonką
Jedna noc druga noc potem wyjdzie słońko
Chcę się dziś bawić z tobą
Chcę dzisiaj tańczyć z tobą
Nie pozwalaj dłużej czekać bo rozkładam parasole
Biorę wszystko jeśli jest na stole
W nieznane Cię zabiorę uuu
Zabiorę Ciebie tam
Tylko z taką jak Ty
Tylko przez taką jak Ty
Tylko dla takiej jak ty
Chce się żyć

Penetruję cię jak jungle
Choć czasami to trudne
I szanse nie są równe
Bo ty mnie dobrze znasz
Penetruję cię jak jungle
Inni lecą za burtę
Bo wytrzymuje rundę
a to nie tak jak von Prais a to nie jak ja

Zabawne jest to
Że kiedy zgubię ogień To Tyyy
Masz go przy sobie
I nieważne co zrobię
To Ty mnie rozpalasz

Penetruję cię jak jungle
Choć czasami to trudne
I szanse nie są równe
Bo ty mnie dobrze znasz
Penetruję cię jak jungle
Inni lecą za burtę
Bo wytrzymuje rundę
a to nie tak jak von Prais a to nie jak ja